

TEKSAS: ZACZYNA SIĘ SĄDOWA BATALIA O RACHUNKI ZA PRĄD I GAZ. W STAWCE MILIARDY

Co najmniej 30 pozwów sądowych o wartości potencjalnie miliardów dolarów zostało wniesionych w czterech stanach, kwestionując odpowiedzialność za ogromne rachunki za prąd, którymi zostało obciążonych wielu Teksaszczyków, gdy mroźna pogoda w lutym spowodowała przerwy w dostawie prądu i niedobór gazu - donosi Wall Street Journal.

Z raportu wynika, że w niektórych pozwach zarzuca się dostawcom gazu ziemnego zawyżanie cen za dostarczany przez nich gaz. Jedna grupa pozwów, wniesiona przez spółkę CPS Energy z San Antonio, twierdzi, że dostawcy gazu "czerpali zyski z niedoborów podczas zimowej katastrofy", a niektórzy podwyższyli swoje ceny o oszałamiające 15 tys. procent.

"Uważamy, że była to próba ogromnego transferu pieniędzy w jednym z najgorszych momentów w najnowszej historii Teksasu" - powiedziała w wywiadzie dla WSJ dyrektorka generalna CPS Energy, Paula Gold-Williams. "W obliczu klęski żywiołowej nie może dojść do tego, że ceny staną się nie do przyjęcia" - dodała.

W odpowiedzi Energy Transfer Partners, jeden z oskarżonych w sprawie, oświadczył, że pozew był próbą ze strony CPS Energy "odwrócenia uwagi od własnego złego zarządzania ryzykiem i braku przygotowania się na wysokie zapotrzebowanie na gaz ziemny podczas surowej zimy".



**Zostań
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Reklama

Według ekspertów, którzy rozmawiali z WSJ, w najbliższych tygodniach złożonych zostanie więcej pozwów.

Masy polarnego powietrza, które w lutym spowodowały minusowe temperatury w Teksasie, doprowadził do 45-procentowego spadku produkcji gazu ziemnego, głównie z powodu zamrzniętych zakładów produkcyjnych. Spowodowało to również 40-procentowy spadek wydobycia ropy naftowej, największy w historii tego stanu.